

WITOLD MARCISZEWSKI

SPOSOBY STRESZCZANIA I ODMIANY STRESZCZEŃ

0. Wstęp

0.1. Funkcje streszczeń

Zjawisko „eksplozji informacyjnej”, polegające na dysproporcji pomiędzy tempem wytwarzania przez naukę nowych informacji a tempem ich znajdowania i przyswajania przez adresatów, rodzi podwójną pilną potrzebę: udoskonalonych metod wyszukiwania informacji oraz doskonałych metod ich przetwarzania, aby stały się przyswajalne w odpowiednio krótkim czasie. Niektóre sposoby radzenia sobie z tym problemem polegają na wykorzystywaniu najnowszych i najpotężniejszych środków technicznych, jak maszyny matematyczne, inne na eksploataowaniu form tradycyjnych, które również powinny być doskonalone, by sprostać nowym i większym potrzebom.

Jedną z tradycyjnych form przetwarzania informacji jest streszczanie. Oprócz aspektu użytkowego streszczania godny uwagi jest aspekt dydaktyczny; jest to bowiem czynność nadająca się znakomicie na ćwiczenie i na test dla wielu naraz sprawności intelektualnych: uwagi, umiejętności abstrahowania (od mniej istotnych szczegółów), umiejętności dostrzegania konstrukcji tekstu, wreszcie umiejętności parafrazowania wyrażeń i zwięzłego formułowania myśli. A ponadto dokonane już streszczenie, jak również sam proces jego sporządzania, bywa cenną pomocą w lepszym zrozumieniu streszczanego tekstu oraz w ocenie jego wartości merytorycznej i formalnej. Toteż w niektórych systemach kształcenia przywiązuje się dużą wagę do ćwiczeń w streszczaniu. Niniejsze rozważania mają na uwadze te rozmaite aspekty działalności intelektualnej, jaką jest wytwarzanie owych „koncentratów” myśli. Interesować się tu będziemy głównie streszczaniem tekstów naukowych; streszczanie tekstów literackich to problem osobny, wymagający środków, które należą do warsztatu teoretyków literatury. Nie uwzględnia się też swoistej problematyki streszczeń maszynowych, która wymagałaby osobnego opracowania.

0.2. Podstawowe pojęcia

Podstawowe pojęcia, do których będziemy się odwoływać, to tekst oraz przekształcenie tekstu. Przyjmuje się je jako pojęcia pierwotne i powszechnie zrozumiałe. Nie mogą się one poszczycić idealną ostrością; zwłaszcza pojęcie tekstu może nasuwać wątpliwości; czy tekstem jest np. monolog schizofrenika, pokrzykiwanie woźnicy, nucenie piosenki, w której zapomniano się części słów, itp.? Dogodnie więc będzie sprecyzować to pojęcie przez nałożenie na tekst warunku, by zawierał on przynajmniej jedno zdanie oraz był skonstruowany zgodnie z regułami gramatycznymi danego języka (dodajmy „w zasadzie”, bo przecież poszczególne błędy gramatyczne, jakie mogą przytrafić się tekstowi, nie powodują w nim luk czy przerw). To dalekie od ideału sprecyzowanie wystarczy dla naszych potrzeb.

Pojęcie przekształcania tekstu nasuwa mniej wątpliwości. Byłaby nim każda zmiana polegająca na opuszczeniu czy dodaniu czegoś. Dogodnie jednak będzie przyjąć umowę terminologiczną, że przekształceniem będziemy nazywać nie dowolną zmianę, ale taką, która będąc zmianą kształtu czy brzmienia dokonuje się z zachowaniem jakiejś pożądanej w danym przypadku własności tekstu, np. jego znaczenia, jego stylistyki, waloru emocjonalnego czy tego, co określa się bardzo nieprecyzyjnym, ale ważnym mianem „zasadniczej myśli”.

Streszczenie jest właśnie przekształceniem z zachowaniem „zasadniczej myśli” przy znacznym zmniejszeniu objętości tekstu. Nie musimy się tu kłopotać niejasnością tego terminu, ponieważ trudności z jego definiowaniem dadzą się obejść przez wyliczenie operacji na tekście, dających w rezultacie produkt zwany streszczeniem. Można będzie powiedzieć, że przekształcenie zachowuje „zasadniczą myśl” wtedy (choć może nie tylko wtedy), gdy zostało dokonane przy użyciu którejs z rozważanych niżej operacji.

Streszczeniem nazywać będziemy odtąd tekst będący rezultatem czynności streszczania; tekst poddawany streszczaniu nazywać będziemy oryginałem, a reguły, w których określa się poprawne operacje prowadzące do powstania streszczenia, będą się nazywać regułami streszczania.

Każdy z trzech odcinków, które nastąpią, będzie poświęcony innego rodzaju operacji, prowadzącej do powstania określonego typu streszczenia.

1. Operacja tworzenia obrazu

1.1. Wielostopniowy podział tekstu

1.1.1. Operacja ta, dająca się porównać z konstruowaniem mapy, możliwa jest do wykonania na tekstach poddających się podziałowi; tak więc np. niektóre monologi bohaterów powieściowych, budowane na zasadzie nieprzerwanego ciągu skojarzeń, nie byłyby podatne na ten sposób

streszczenia. O ile jednak da się wyróżnić w oryginalnym tekście pewne odcinki składowe a te ewentualnie podzielić znowu na odcinki składowe, itd., powstaje obraz budowy tekstu. Strukturę tę można przedstawić za pomocą znanej metody numeracji pozycyjnej. Odcinki powstające przy podziale pierwszego stopnia otrzymują numery jednopozycyjne, np. 1, 2, 3. Jeżeli dzielić te odcinki dalej, powstające w ten sposób nawet podrzędne względem dzielonych jednostki tekstu otrzymują numery dwupozycyjne (pozycje oddzielamy kropką): 1.1, 1.2, 2.1, 2.2, 2.3 itd. Odcinki powstające z następnego, trzeciego stopnia podziału będą opatrzone numerami składającymi się z trzech pozycji, itd.

1.1.2. Jeśli uczynimy krok następny, przyporządkowując każdemu numerowi jakiś tytuł informujący o treści danego odcinka, to otrzymamy produkt nazywany spisem treści. Spis treści pełni tę funkcję, że wylicza tematy lub problemy; stąd składające się nań tytuły mają formę nazw lub pytań¹. Nie formułuje się w nim natomiast rozwinięcia tych tematów czy też odpowiedzi na problemy. Jeśli zaś dostarczy się takich sformułowań, przyporządkowując każdemu punktowi ze spisu treści, tj. każdej nazwie lub pytaniu, odpowiednie zdanie oznajmujące, otrzyma się w rezultacie streszczenie. Przyporządkowanie to łatwo jest określić, gdy tytuł jest pytaniem; polega ono wtedy na sformułowaniu odpowiedzi na pytanie. Jeśli zaś tytuł danego odcinka jest nazwą, to w wielu przypadkach możliwe jest przekształcenie jej w pytanie w oparciu o pewne obiegowe konwencje dotyczące formułowania tytułów. Tak np. rozumiemy, że pod tytułem o postaci zwrotu nazwowego *Działy logiki* znajdzie się odpowiedź na pytanie: „Jakie są działy logiki?” Zwrot *Klasyczne pojęcie kwantyfikatora* można odczytać jako odpowiednik pytania: „Co to jest kwantyfikator w ujęciu klasycznymi?” Tytuł *Operacja tworzenia obrazu* obiecuje odpowiedź na pytanie: „Na czym polega operacja tworzenia obrazu?” Czasem jednak trudno jest dobrać odpowiednie pytanie. Zdaje się to zachodzić zwłaszcza wtedy, gdy tytuł sformułowany jest bardzo ogólnie lub gdy zapowiada pewną czynność czy zadanie zamierzone przez autora. Obie te cechy

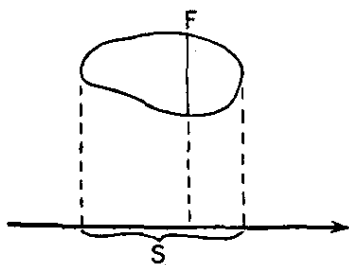
¹ Wobec wieloznaczności słowa „temat” wypada wyjaśnić, które z wielu jego znaczeń ma się tu na uwadze. Korzystając z analiz zawartych w pracy J. Pelca, *O pojęciu tematu* (Wrocław 1961), proponuję na użytek niniejszych rozważań rozumieć przez słowo „temat” pojęcie lub sąd odnoszące się do przedmiotu danego tekstu. Nie wdając się w rozważania, jak należy rozumieć z kolei zwrot „przedmiot tekstu”, poprzestanę na wyjaśnieniach przykładowych; i tak np. przedmiotem poradnika pszczelarza są pszczoły i czynności związane z ich hodowlą, przedmiotem pewnego dzieła Józefa Flawiusza jest wojna Żydów z Rzymianami, przedmiotem podręcznika arytmetyki są liczby oraz ich własności i relacje. Przez pojęcia i sądy rozumie się tu klasę abstrakcji od relacji równoważności logicznej dzielącej zbiór nazw i zbiór zdań języka, w którym napisany jest nasz tekst.

łączy np. tytuł rozdziału w pewnym podręczniku logiki, sformułowany w słowach „Logiczna analiza podstaw matematyki”. I tu jednak możliwy jest zwykle pewien chwyt, przekształcający tę wypowiedź w pytanie bez naruszania intencji autora. Może to być w tym przypadku pytanie: „Co składa się na logiczną analizę podstaw matematyki?” Dobór właściwego pytania podyktowany musi być oczywiście znajomością tekstu, a jego trafność okaże się tutaj w tym, że każda z odpowiedzi całkowitych na pytania będące tytułami podrozdziałów będzie odpowiedzią częściową na pytanie stanowiące tytuł rozdziału.

1.1.3. Wielostopniowy podział tekstu, będący podstawą dla tego typu streszczeń, może być dogodnym punktem wyjścia, gdy otrzymuje się zadanie streszczenia pewnego tekstu przy użyciu określonej liczby słów, np. 1000 słów, 500 słów itd. Streszczenie zwięźlejsze można uzyskiwać przez opuszczanie odcinków, które zostały wyłonione w dalszych stopniach podziału, podczas gdy streszczenie obszerniejsze uwzględnia owe odcinki. Im więcej pozycji cyfrowych zawiera numer odcinka, tym szybciej pada ofiarą opuszczenia, gdy zwiększamy wymagania co do zwięzłości.

1.2. Charakterystyka teoriomnogościowa

Utworzony przez klasyfikację spis treści charakteryzuje się tym, że stanowi w przybliżeniu to, co w języku teorii mnogości określiłoby się jako zbiór (zdań) będący obrazem innego zbioru (wyróżnionych przez podział fragmentów oryginału) wedle pewnej relacji jednoznacznej. Dla wygody w wysłowieniu pojęcie obrazu tekstu rozciągniemy również na streszczenia będące rezultatem opisanych wyżej przekształceń spisu treści (choć oddalamy się w ten sposób od teoriomnogościowej definicji obrazu zbioru).



W interpretacji geometrycznej można by to przedstawić jako rzut płaszczyzny na oś, gdzie każdemu zbiorowi punktów płaszczyzny (zdań oryginału) leżących na pewnym odcinku F (fragment oryginału) odpowiada dokładnie jeden punkt (zdanie) na osi; zbiór S wszystkich takich punktów na osi odpowiada zbiorowi zdań składających się na streszczenie.

Jeśli ową relację jednoznaczną, czyli funkcję przeprowadzającą zbiór zdań oryginału w zbiór zdań streszczenia, nazwiemy tu umownie tytułowaniem (w tym sensie, że każde zdanie streszczenia nadaje się od razu lub po odpowiednim przekształceniu na tytuł pewnego odcinka), to definicja rozważanego

typu streszczenia brzmieć będzie krótko: streszczenie takie jest obrazem oryginału wedle relacji tytułowania.

Ów opis teoriomnogościowy jest oczywiście daleko posuniętym uproszczeniem czy idealizacją. W rzeczywistości musimy iść na kompromisy, podyktowane np. względami dydaktycznymi czy stylistycznymi, które zacierają tę jednoznaczność odwzorowania oryginału przez streszczenie. Tym niemniej owa idealizacja zdaje się należeć do rodziny fikcji użytecznych, wyznaczając pewien idealny typ streszczenia, do którego rzeczywiste streszczenia przybliżają się w miarę możliwości czy w miarę potrzeby².

2. Selekcja na podstawie ocen ważności

2.1. Porównanie z operacją tworzenia obrazu

Każde streszczenie powstaje w wyniku opuszczania nie tylko sformułowań, lecz także opuszczania pewnych informacji. Tworzenie obrazu tekstu również wymaga opuszczeń, ale czynione są one wedle kryterium, które można by nazwać strukturalnym: do streszczenia bierze się sformułowania pochodne względem poszczególnych punktów w spisie treści (wyznaczających strukturę tekstu), pozostałe zaś poddaje się opuszczeniu. To kryterium, narzucone niejako przez sam tekst, można by też nazwać obiektywnym lub wewnętrznym w odróżnieniu od tego, które wnosi z zewnątrz osoba dokonująca streszczenia i kierująca się przy tym jakimiś ocenami ważności w odniesieniu do poszczególnych części tekstu. Tak np. autor recenzji należącej do pogranicza kilku dyscyplin może podjąć się zdania sprawy z tych tylko części czy wątków, które należą do jego specjalności. Możliwy jest przy tym zabieg polegający na dosłownym przepisaniu niektórych fragmentów, tych mianowicie, które się oceni jako szczególnie ważne z przyjętego punktu widzenia (np. definicje, kluczowe tezy czy sformułowania istotnych punktów uderzające swą trafnością).

Trudno wyliczyć wszystkie możliwe kryteria ważności, jest ich bowiem tyle, ile bywa rozmaitych punktów widzenia na różne teksty. Należy wspomnieć jednak o kilku, które wiążą się silniej z właściwościami samego tekstu, choć także nieobojętny jest dla nich wniesiony z zewnątrz punkt widzenia. Wyróżni się tu przede wszystkim pewne kryteria ilościowe, a następnie wskaże na inne, które można by określić jako kryteria jakościowe.

Powstający w wyniku takich operacji tekst streszczenia nazywać będzie my wyciągiem selektywnym z oryginału.

² Zob. R. Suszko, *Wykłady z logiki formalnej*, cz. I, Warszawa 1965. Przykładem tego typu streszczenia jest streszczenie zamieszczone na końcu niniejszego artykułu.

2.2. Niektóre kryteria ważności

2.2.1. Na szczególną uwagę zasługuje pewna metoda wyławiania tematów, które winny być uwzględnione w streszczeniu, oparta na kryterium częstotliwości występowania słów; powodem jej wyróżnienia jest przydatność w procesie mechanizacji streszczania, który zdając część pracy maszynom umożliwia przyspieszenie tak bardzo pożądane w cyklu informowania o dokumentach. Pierwszym krokiem jest obliczanie częstości występowania w danym tekście terminów należących do pewnej określonej klasy (oznaczamy ją symbolem K). Może ona w szczególnym przypadku być iloczynem (w sensie teorii zbiorów) dwóch lub więcej klas; interesują nas np. terminy specjalistyczne z pewnej dziedziny, będące zarazem rzeczownikami. Wniesiony przez osobę streszczającą punkt widzenia wyraża się w wyborze klasy K , ewentualnie w wyborze fragmentu tekstu, który może być poddany badaniu, a także w wyborze jeszcze jednego wskaźnika, który można by nazwać wskaźnikiem rozsiewu. Ten ostatni ważny jest z tego względu, że zagęszczenie pewnego wyrażenia (ściślej egzemplarzy jednego typu wyrażenia) w jakimś fragmencie (np. w jednym rozdziale) wskazuje na to, że jest to temat, któremu poświęca się w oryginale specjalną uwagę. Natomiast rozsianie pewnego wyrażenia po całym dużym tekście, np. po całej książce, może być oznaką jego mniejszej specyficzności. Tak np. w książce R. Carnapa *Meaning and Necessity* wyrażenie *state description* występuje 31 razy, w tym 28 razy na przestrzeni czterech kolejnych stron. Słowo *method* występuje sto kilkadziesiąt razy na 22 (łącznie) nieciągłych stronach. Nasuwa się przypuszczenie, że pojęciu *state description* poświęcony jest specjalny fragment i że należy ono wobec tego do zbioru tematów poruszanych w książce, podczas gdy słowo *method* występuje jako termin mniej specyficzny, zaczerpnięty z powszechnie używanego słownictwa. Istotnie, autor niniejszych uwag trzykrotnie robiąc streszczenie książki *Meaning and Necessity* (raz z punktu widzenia teorii znaczenia, innym razem referując teorię zdań koniecznych, jeszcze kiedy indziej referując problem intensjonalności) za każdym razem mógł obejść się w streszczeniu bez słowa *method* i za każdym razem musiał uwzględnić zwrot *state description*, który występuje jako ogniwo niezbędne w ciągu definicji prowadzących do definicji prawdy koniecznej, znaczenia i struktury intensjonalnej.

Jeśli obliczywszy częstość występowania różnych terminów, uporządkujemy je następnie w szereg, poczynając od najczęściej występujących, to pierwszy odcinek owego ciągu dostarczy nam listy terminów, które wyznaczą tematykę streszczenia. Wynik ten można by ewentualnie zmodyfikować za pomocą wskaźnika rozsiewu, eliminując z owej listy terminy o zbyt dużym (tj. przekraczającym pewien ustalony próg) rozsiewie

oraz dołączając terminy o dużym zagęszczeniu, choćby ich liczebność nie dorównywała liczebności terminów z początku ciągu.

2.2.2. Inne kryteria wyboru i opuszczania można nazwać, w odróżnieniu od powyższych, jakościowymi. Dość powszechne, choć nadające się do niektórych tylko tekstów, jest opracowanie tekstu wedle pewnych kryteriów logicznych czy metodologicznych, polegające na tym, że wybiera się z oryginału tylko sformułowania wyróżnione z formalnego punktu widzenia, np. twierdzenia, definicje, dowody. Jest to szczególnie przypadek ogólniejszej procedury rozróżniania gatunków wypowiedzi, przypominającej rozróżnianie gatunków literackich. Niewątpliwie definicje, dowody czy twierdzenia mają swą specyficzną stylistykę, która kwalifikuje je do określonego „gatunku literackiego”. Inne znowu występujące w streszczanych tekstach „gatunki” dostarczają podstawy do pomijania pewnych fragmentów tekstu, w tym sensie, że treść tych fragmentów nie znajduje najmniejszego odbicia w streszczeniu. Tak np. w streszczeniu książki nie zamieszcza się cytatów, które włączył do swego tekstu autor książki (choć np. w pracach historycznych cytaty mogą stanowić znaczną część książki). W streszczeniach prac matematycznych lub formalno-logicznych podaje się wyniki, opuszczając dowody. W streszczeniach badań empirycznych podaje się wyniki, opuszczając protokoły doświadczeń. Słowem, zasadą jest referowanie wyników z opuszczeniem materiału uzasadniającego. Pomija się też zwykle wszelkiego typu egzemplifikacje, które są elementem cennym dydaktycznie, ale niekoniecznym dla zdania sprawy z głównych myśli tekstu. Wskazane jest również pomijanie subiektywnych elementów treści, jak wycieczki polemiczne, dygresje, zapowiedzi tematu etc. Fragmenty tekstu, które powtarzają myśl jakiegoś innego fragmentu, także skazane są na pominięcie (to kryterium opuszczania jest bardziej formalne, nie odwołujące się do „gatunku literackiego”).

Streszczenie wedle jakościowych kryteriów pomijania może czasem prowadzić do takich samych, w całości lub we fragmentach, rezultatów. Technika postępowania jest jednak za każdym razem inna. Przy tworzeniu obrazu musimy poznać strukturę całego tekstu, a więc przeczytać go w całości, aby móc dokonać podziału tekstu i scharakteryzować potem tematycznie każdy wydzielony fragment. Stosując zaś technikę opuszczania wedle przyjętych z góry kryteriów, możemy streszczać, w miarę jak posuwa się pierwsza lektura tekstu, odrzucając fragmenty skazane na pominięcie, pozostałe zaś przepisując w całości lub uzwięzłając je za pomocą jakiejś innej jeszcze metody. Może się to okazać postępowaniem bardziej ekonomicznym, wymagającym mniej czasu i wysiłku myślowego niż próba ogarnięcia struktury tekstu. Próba taka może być ewentualnym następnym krokiem, podjętym wtedy, gdy będziemy mieli już do czynienia

z łatwiejszym do opracowania „preparatem”, powstałym w wyniku wykreślenia fragmentów uznanych za nieistotne ze względu na zamierzony cel streszczenia.

3. Opis w metajęzyku lub w mowie zależnej

3.1. Cechy charakterystyczne streszczenia w metajęzyku

Jest to metoda streszczania, stosowana często w krótkich autoreferatach i w opisach dokumentacyjnych. Oto dwa przykłady.

Przykład 1. „Praca jest próbą usystematyzowania tych konstrukcji pojęciowych logiki formalnej, które są stosowane we współczesnej semantyce do wyjaśnienia tradycyjnych pojęć ekstensji (denotacji) oraz intensji (znaczenia, konotacji) wyrażeń. Opisuje się ogólny schemat i kolejne kroki postępowania teoretycznego, stosowanego zwykle do tego celu. Rozważanymi przykładami są konstrukcje R. Carnapa, wprowadzone w jego teorii intensji i ekstensji, oraz pojęcia R. Suszki i E. W. Betha, wzorowane częściowo na ideach Carnapa. Wskazuje się także na możliwe modyfikacje tych pojęć w obrębie powszechnie przyjmowanego dla nich schematu postępowania teoretycznego”³.

Przykład 2. Po opisie zasadniczym (autor, tytuł etc.) następują (na karcie dokumentacyjnej) zdania: „Badania nad zmniejszeniem hałasu wywołanego pracą silników odrzutowych, wykonane w USA. W wyniku badań stwierdzono, że natężenie dźwięku jest funkcją...” etc.⁴

Taki sposób streszczania charakteryzuje się tym, że jest sformułowany bądź za pomocą zwrotów metajęzykowych (np. „opisywany jest schemat postępowania teoretycznego...”), bądź w tzw. mowie zależnej (np. „stwierdzono, że...”). Czy jest to tylko cecha o charakterze stylistycznym, czy także cecha sposobu funkcjonowania streszczenia wyrażającego się w jego zastosowaniach, zaletach, wadach etc.? Nietrudno zauważyć, że rzutuje ona również na funkcjonowanie streszczenia. Streszczenia dokonywane w tym samym języku co język oryginału muszą się posługiwać jego słownictwem, nie mogą korzystać z informacji, które nie są zawarte w oryginale, nie można w nich wyrazić punktu widzenia zajętego przez autora streszczenia. Są to ograniczenia, od których wolne jest streszczenie metajęzykowe czy korzystające z mowy zależnej. Przewagą więc tego ostatniego jest możliwość robienia posunięć, które przypominają niekiedy czynność komentowania. Komentowanie nasuwa jednak problemy i trudności, które stanowią ciemniejszą stronę tego rodzaju streszczeń. Przyjrzyjmy się kolejno owym blaskom i cieniom.

³ B. Stanosz, *Formalne teorie zakresu i treści wyrażeń*, „Studia Logica”, t. 15: 1964.

⁴ S. Osmólska, *Opracowania dokumentacyjne*, CIINTE 1965 (skrypt z serii „Zeszyty szkoleniowe”), s. 107.

3.2. Zalety streszczeń komentujących

Dane, niewyraźne w języku oryginału, wyraźne natomiast w języku osoby streszczającej lub korzystającej z jego wiedzy czerpanej spoza danego tekstu, mogą być bardzo cenne dla użytkownika streszczenia. Oto w naszym przykładzie 2 podaje się wiadomość, że pracę wykonano w USA; wiadomość ta nie musi zawierać się wprost w oryginale, lecz może być czasem wywnioskowana, czy to z oryginału, czy nawet z jakichś dodatkowych źródeł (np. z korespondencji danej biblioteki z wydawnictwem).

Jeżeli zaś w streszczeniu znajdziemy zwrot „najważniejszym wynikiem badań jest to a to”, to korzystamy z oceny dokonanej tylko, być może, przez autora streszczenia, bo autor oryginału nie musiał wprowadzać takiego wartościowania swych wyników albo miał na nie inny punkt widzenia niż osoba streszczająca i uwzględniany przez nią użytkownik streszczenia. Ta ocena, o ile jest trafna, może być dla użytkownika bardzo przydatna, informując go np. o górnym pułapie osiągnięć lub kierując od razu uwagę ku rzeczom najistotniejszym.

Jeszcze inną możliwością, jaką daje ten typ streszczenia, jest możliwość powiadomienia czytelnika o zajętych przez streszczającego punkcie widzenia, wyznaczającym sposób selekcji materiału (np. że pomija się opis badań podstawowych referowanych w danej pracy, a uwzględnia się ich zastosowania praktyczne).

W innych przypadkach można uzyskać dzięki tej formie większą zwięzłość bez szkody dla pożądanej informacji. Powiada się np.: „autor wyjaśnia swą tezę przy pomocy licznych przykładów”, ale samych przykładów już się nie referuje, skoro wzmianka taka spełnia zamierzony cel — np. poinformowania o stopniu przystępności książki. W streszczeniu nie korzystającym z przywilejów komentarza nie ma miejsca na tego rodzaju formy; trzeba by przytoczyć lub streścić owe przykłady, bądź też całkowicie je pominąć.

Przykład 1 ilustruje jeszcze jedną interesującą własność tej formy, to mianowicie, że pozwala ona odwołać się do suponowanej wiedzy odbiorcy za pomocą np. zwrotów „tradycyjne pojęcia”, „powszechnie przyjmowany schemat”. Jeśli są to rzeczy powszechnie znane, wystarczy spowodować ich przypomnienie u użytkownika, zamiast je referować, tak jak to może czyni dla porządku oryginał.

Warto zasygnalizować przy tej sposobności pewien problem, ważny dla teorii streszczeń, choć luźniej związany z przeprowadzonym tu podziałem metod streszczania. Możliwe jest uzyskanie korzyści w postaci większej informacyjności streszczenia (przy tej samej objętości), jeśli robi się je z uwzględnieniem suponowanej wiedzy użytkownika, do której można się odwoływać wykorzystując metajęzykową formę streszczenia. Stosunek między informacją niesioną przez streszczenie a odnośną wiedzą

użytkownika da się przedstawić na kilka różnych sposobów. Może w tym przyjść z pomocą teoria informacji semantycznej, w której rozważa się rozmaite sposoby relatywizowania informacji, przy czym informacja zdania definiowana jest jako pewna funkcja malejąca prawdopodobieństwa logicznego tegoż zdania. Może to być bądź tzw. informacja warunkowa, będąca funkcją prawdopodobieństwa warunkowego, bądź tzw. informacja dodatkowa (przyrost informacji w stosunku do poprzednio posiadanej), bądź jeszcze inna, z którą mamy do czynienia wtedy, gdy dane zdanie upoważnia do przyjęcia jakiegoś innego zdania (analogicznie jak sygnał lub znak informuje o czymś przez siebie oznaczanym). Każdy z tych trzech przypadków może zająć przy rozważaniu relacji między streszczeniem a wiedzą użytkownika⁵.

Podano tu tylko parę spośród bardzo wielu odmian użytecznych sformułowań, jakie zawdzięcza się wzbogaceniu języka oryginału przez język autora streszczenia. Aby dostrzec z kolei trudności, trzeba zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne cechy owych wypowiedzi na temat oryginalnego tekstu, nadające streszczeniu coś z właściwości komentarza.

3.3. Problemy komentowania

Nie sposób zanalizować tu w sposób pełniejszy pojęcia komentarza. Byłby to temat do osobnego studium, w którym warto by uwzględnić doświadczenia średniowiecza — epoki, w której komentowanie jakichś autorytatywnych tekstów stanowiło jedną z głównych form twórczości teoretycznej i działalności dydaktycznej.

Podstawowym problemem dla oceny konkretnego komentarza jest pytanie, czy oddaje on właściwie myśl oryginału. Z tego pytania rodzi się seria nowych zagadnień: co to jest owa „myśl oryginału”, na ile jest możliwe (jeśli będziemy już ją znali) oddać ją w innym języku niż język oryginału, na ile jest dopuszczalne korzystanie z aparatury pojęciowej i wiedzy komentatora? Nie da się tu odpowiedzieć na tego rodzaju pytania, trzeba natomiast zasygnalizować ich istnienie, by uprzytomnić, jakie ryzyko błędu niesie ze sobą komentarz, a więc i streszczenie o charakterze komentującym⁶. Oto np. pewne problemy interpretacyjne nasuwające się przy lekturze

⁵ Najpełniejsze, o ile autorowi wiadomo, rozróżnienie odmian informacji znajduje się w pracy J. Hintikka, *The Varieties of Information and Scientific Explanation*, [w:] *Logic, Methodology and Philosophy of Science*, III, Amsterdam 1968.

⁶ Typową formą gramatyczną, jaką posługujemy się przy komentowaniu, jest mowa zależna. Zdawanie sprawy z treści jakiegoś tekstu przy pomocy mowy zależnej rodzi problemy logiczne związane z tzw. intencjonalnością języka, podejmowane przez różne teorie semiotyczne. Przegląd tego rodzaju jest zawarty w art. pt. *Intencjonalność w Małej Encyklopedii Logiki* (Wrocław 1969). Jeszcze inną propozycję, wychodzącą z analizy specyficznych funkcji mowy zależnej, zawiera praca W. Marciszewskiego, *Funkcje semantyczne mowy zależnej*, zawarta w przygotowywanym do druku wyborze polskich prac semiotycznych pod redakcją J. Pelca.

streszczenia książki D. Defoe *The Complete English Gentleman*, dokonanego przez Marię Ossowską. W streszczeniu występuje m.in. taki passus: „Zachwalając życie w stanie średnim Defoe aspirował wyżej i myśl o awansie społecznym można u niego wyczytać między wierszami, choć nie jest wyrażona *explicite*”⁷. Uderzającym rysem tego sformułowania jest wzmianka o czytaniu między wierszami. Czy rezultaty takiej lektury mają prawo wejść do streszczenia? Nie przesadza się tutaj, czy cytowany tekst jest w intencji autorki streszczeniem, czy czymś innym. Chyba tak, o ile streszczenie ma wyrażać myśli w tekście najważniejsze, a te najważniejsze mogą być właśnie „między wierszami”. Ale proces dochodzenia do tego rodzaju hipotez komentatorskich jest skomplikowany i w wielu punktach narażony na błędy. Spory interpretacyjne, odnoszące się często do tekstów streszczeń, dostarczają niezliczonych przykładów, jak nie tylko to, co zdaje się być między wierszami, ale i to, co zostało napisane w samych wierszach, poddaje się różnorodnym, a niezgodnym między sobą interpretacjom. Widać to szczególnie ostro w streszczeniach, jakie przedstawiają polemici, gdy każdy z nich referuje myśli swego adwersarza.

Problemy te nie występują z taką ostrością w małych streszczeniach lub w opisach dokumentacyjnych, ale i tam się pojawiają, choć w odpowiednio stonowanej postaci, między innymi z tego powodu, że słowa opisujące rzadko są wolne od pewnego ładunku emocjonalnego lub wartościującego. Gdy powiadamy „autor dowiódł, że”, opisujemy nie tylko czynność i jej rezultat, ale również oceniamy ów rezultat jako udany; Można w takich przypadkach szukać słów bardziej neutralnych, mniej przesądzających, można też jednak dopuścić z rozmysłem owe wartościowania. Zależy to od celu streszczenia, a jako praktyczną regułę postępowania należałoby tylko zalecić, aby streszczający stawiał sobie zawsze pytanie, jaki to jest cel i jakie środki najlepiej do niego prowadzą.

4. Uwagi porównawcze o typach streszczeń

4.1. Klasyfikacja streszczeń

Przedstawione wyżej wyliczenie odmian streszczeń nie stanowi (po-prawnego) podziału logicznego, zostało bowiem dokonane w oparciu o dwie różne zasady: 1° kierowanie się przy selekcji strukturą oryginału (wyrażającą oceny ważności tematów pochodzące od jego autora) albo jakimiś ocenami ważności, pochodzącymi od autora streszczenia; 2° przyjęcie dla streszczenia tylko języka oryginału lub poszerzenie tego języka o wyrażenia metajęzykowe, mowę zależną i ewentualnie inne elementy z języka autora streszczenia. Pierwszy podział dostarcza obrazów tekstu oraz wyciągów

⁷ M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956, s. 137.

selektywnych z tekstu, drugi streszczeń niekomentujących oraz komentujących. W wyniku skrzyżowania tych dwóch niezależnych od siebie podziałów powstają cztery typy streszczeń: wyciągi niekomentujące, wyciągi komentujące, obrazy niekomentujące, obrazy komentujące. Do tego ostatniego rodzaju streszczeń można by mieć zastrzeżenia, że stanowi on daleko posunięte odejście od idei obrazu tekstu. Nie warto spierać się tu o słowa, bo dokonawszy rozszerzenia pojęcia obrazu (por. 1.2), nie zakreśliliśmy dostatecznie precyzyjnie granic tego rozszerzenia. Istotne jest tylko zwrócenie uwagi, że z obrazu tekstu w ściślejszym sensie, mianowicie ze spisu treści można otrzymać również, w wyniku odpowiednich przekształceń językowych, streszczenie komentujące.

Możliwe jest uzyskanie jeszcze innego rodzaju streszczeń mieszanych w obrębie odmian powstających z pierwszego podziału. Można mianowicie sporządzać streszczenia streszczeń w taki sposób, że z obrazu pewnego tekstu robimy wyciąg selektywny albo dla wyciągu tworzymy obraz wedle relacji tytułowania czy jakiejś analogicznej. Czynności te można powtarzać i przeplatać po wiele razy. Takie procedury mieszane okazują się bodaj najprzydatniejsze i najczęstsze w praktyce, np. w robieniu streszczeń autorskich.

Dla operacji tworzenia obrazu (w sensie ściślejszym jako spisu treści) zachodzą też znane zależności teoriomnogościowe: obraz sumy dwóch zbiorów równa się sumie obrazów tychże zbiorów, np. streszczenie tekstu dwurodziałowego (każdy rozdział traktujemy jako pewien zbiór zdań) równa się sumie streszczeń (znowu traktowanych jako zbiory zdań) pierwszego i drugiego rozdziału; dalej — jeśli jeden zbiór zawiera się w drugim, to obraz pierwszego zawiera się w obrazie drugiego, np. streszczenie rozdziału książki zawiera się w streszczeniu książki. Te proste i oczywiste zależności nie zachodzą jednak dla streszczeń będących wyciągami. Wyciąg selektywny książki może, w wyniku przyjętej zasady selekcji, pomijać całe rozdziały albo np. referować w jednym zdaniu zawartość dwóch rozdziałów, nie będzie więc sumą wyciągów z poszczególnych rozdziałów.

4. 2. Streszczenia na kartach dokumentacyjnych

Warto skonfrontować te charakterystyki typów streszczeń, otrzymane w wyniku dość teoretycznych rozważań, z pewnym ważnym działem praktyki streszczania, który zawiera się w działalności dokumentalistów. Pewne reguły dla tej dziedziny formułuje *Kodeks dobrych obyczajów w zakresie publikacji naukowych*, wydany przez specjalny komitet UNESCO⁸. Publikacja ta zawiera

⁸ Wersja polska została wydana w serii Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT, Warszawa 1965.

Przewodnik do spraw redagowania streszczeń autorskich, który powiada w punkcie 7: „Często bywa rzeczą pożyteczną wskazanie sposobu, w jaki praca została napisana: zwięźle, w sposób pogłębiony teoretycznie itp.” Punkt ten zatem, podobnie zresztą jak inne punkty *Przewodnika*, zaleca dla streszczeń formę metajęzykową, a nawet z oceniającym komentarzem. Włączenie uwag wartościujących przesądza o tym, że dane streszczenie nie będzie jako całość obrazem tekstu (jego fragmenty natomiast mogą być obrazami odpowiednich fragmentów oryginału).

Podobną formę streszczeń przewiduje także inna publikacja, wydana pod auspicjami UNESCO przez Międzynarodową Federację do Spraw Dokumentacji (FID), mianowicie podręcznik: O. Frank, *Modern Documentation and Information Practices*, Haga 1961. Wyróżnia się tam dwa rodzaje abstraktów, z których jeden, tzw. *informative abstract*, należy do gatunku streszczeń nazwanych tu wyciągami; mogą one zawierać, choć nie muszą, komentarz krytyczny (*critical appreciation*). O tym, że streszczenie dla celów dokumentacyjnych nie musi być obrazem tekstu, świadczy m.in. taka wskazówka: „Układając streszczenie nie musi się przestrzegać tego samego układu treści, jaki cechuje oryginał”. I dalej: „Rozstrzygnięcie kwestii, jak daleko należy zagłębiać się w szczegóły, musi zależeć od celu, któremu ma służyć dana ocena dokumentu”. Tym celem jest przeznaczenie dla takiej lub innej grupy czytelników, co ilustruje się przykładem, że innych danych potrzebuje szef przedsiębiorstwa, innych inżynier projektant, jeszcze innych inżynier nadzorujący produkcję⁹.

Drugi rodzaj abstraktów, zwanych *indicative abstracts*, nie podpada pod żaden z wymienionych tutaj typów streszczeń. Jest to raczej bardzo skrótowy opis treści, informujący o głównych tematach tekstu, posługujący się formą luźnych, nie połączonych w zdania, terminów. Jest oczywiście kwestią umowy, na ile zechcemy rozszerzyć pojęcie streszczenia i czy w rezultacie obejmie ono *indicative abstracts*¹⁰. Ponieważ poza terenem

⁹ Zob. O. Frank, *Modern Documentation and Information Practices*, The Hague 1961. Odpowiednie fragmenty, których przekład podano w tekście, mają następujące brzmienie: „In composing an abstract there is no need to follow always the same sequence as the original publication” (s. 44); „The question of how far one should go into detail must depend on the object which the evaluation of the literature is intended to serve” (s. 45).

¹⁰ Istnieją jeszcze inne rodzaje wypowiedzi, mniej lub więcej zbliżone do streszczeń. Za najkrótsze możliwe streszczenie można niekiedy uważać sam tytuł dzieła, a jeśli ów tytuł nieco rozwiniemy, to podobieństwo stanie się jeszcze widoczniejsze. Zbiór odpowiednio dobranych i uporządkowanych wyjątków (cytatów) z tekstu, układający się w pewną całość myślową, też ma w sobie coś ze streszczenia, przypominającego wyciąg selektywny. Trudno też odróżnić od streszczenia to, co nazywa się referatem; różnicę zdaje się stanowić wielkość i różny udział interpretacji, a więc cechy stopniowalne. Wreszcie przekład tekstu dokonany przy pomocy skrótów, czy to skrótów umownych, czy wyrażeń synonimicznych, lecz krótszych w zapisie, podziela ze

dokumentalistyki odróżnia się streszczenia od spisów treści, istnieje wystarczający powód, by przyjąć nieco węższe pojęcie streszczenia, pomijające owe ciągi luźnych słów. Zachodzi jednak ważny praktycznie związek między owymi listami tematów a streszczeniami w przyjętym tu sensie; można, mianowicie, wykorzystywać te listy jako materiał przygotowawczy do streszczenia bądź też odwrotnie, dysponując już streszczeniem, posłużyć się nim dla sporządzenia tego rodzaju listy, co jest ekonomiczniejsze niż sporządzanie jej w oparciu o oryginał.

Jak świadczy porównanie z innymi jeszcze instrukcjami, praktyka dokumentalistyczna jest dość jednolita w przekroju różnych krajów. Instrukcja niemiecka (NBB) wyróżnia trzy metody streszczania, z których jedna (tzw. *referierende Methode*) prowadzi do tego, co w języku angielskim jest nazywane *informative abstract*, druga (*descriptive Methode*) prowadzi do *indicative abstract*, trzecia zaś (*analytische Methode*) jest syntezą dwóch poprzednich¹¹. Te dwie podstawowe formy streszczeń przewiduje również polska norma dla kart dokumentacyjnych, wydana przez Polski Komitet Normalizacyjny pod sygnaturą $\frac{\text{PN-67}}{\text{N-01176}}$

4. 3. Typ streszczenia a charakter oryginału

Jak widać z tego przeglądu, dokumentaliści preferują jeden spośród czterech wyróżnionych tutaj (w wyniku skrzyżowania podziałów) typów streszczeń, mianowicie selektywne wyciągi o charakterze komentującym. Jako drugą możliwą formę zalecają coś, co nie jest już streszczeniem w przyjętym tu rozumieniu, mianowicie listę terminów charakteryzujących tematykę oryginału. Preferowanie w dokumentalistyce wyciągów z elementami komentarza czy oceny jest zrozumiałe, jeśli ma się na uwadze ekonomiczność tej formy (zob. 2.2.2 oraz 2.2) i jeśli adresuje się streszczenie do określonego czytelnika, znając jego zainteresowania i zapotrzebowanie na taki, a nie inny rodzaj ocen. Ujemne zaś cechy tego typu streszczeń, jak możliwość jakiegoś subiektywizmu w ocenach, są praktycznie wyeliminowane, jeśli streszczenia są dziełem osób odpowiednio kompetentnych i jeśli przygniatającą ich większość stanowią streszczenia z zakresu nauk ścisłych i technicznych.

Tam natomiast, gdzie istnieje większe niebezpieczeństwo subiektywizmu, gdzie trafność ocen jest rzeczą mniej sprawdzalną i gdzie odbiorca nie ma

streszczeniem tę własność, że oddaje myśl oryginału w krótszej formie (od właściwego streszczenia różni go to, że za zmniejszenie objętości nie płaci się tu ubytkiem informacji). Notabene posługiwanie się skrótami stanowi godną polecenia operację pomocniczą przy każdym typie streszczeń.

¹¹ Zob. J. Koblitz, *Methoden des Referierens von Dokumenten*, Leipzig 1964.

zapotrzebowania na oceny, lepiej jest obierać niekomentującą, maksymalnie obiektywną formę streszczenia. Przykładem sytuacji tego właśnie rodzaju może być prowadzenie dyskusji z zakresu nauk społecznych (gdzie nieuniknione są wartościowania), w której przedstawianie poglądów partnera dyskusji należy starannie odróżniać od własnych ocen tych poglądów. Formą maksymalnie sprzyjającą obiektywizmowi, w której nawet selekcję tematów wyznacza struktura tekstu oryginalnego, a nie przyjęty przez streszczającego punkt widzenia, będzie oczywiście to, co nazwaliśmy tutaj obrazem tekstu.

Tytułem przykładu dla tej formy, godnej polecenia raczej w działalności teoretycznej niż praktycznej i raczej w problematyce humanistyczno-społecznej niż przyrodniczo-technicznej, podaje się w roli streszczenia niniejszego szkicu, teoretycznego i humanistycznego zarazem, streszczenie będące obrazem tekstu, oparte na poprzedzającym je spisie treści.

SPIS TREŚCI

0. Wstęp
 - 0.1. Funkcje streszczeń
 - 0.2. Podstawowe pojęcia
1. Operacja tworzenia obrazu
 - 1.1. Wielostopniowy podział tekstu
 - 1.1.1. Numeracja pozycyjna
 - 1.1.2. Spis treści a streszczenie
 - 1.1.3. Streszczenia o zadanej objętości
 - 1.2. Charakterystyka teoriomnogościowa
2. Selekcja na podstawie ocen ważności
 - 2.1. Porównanie z operacją tworzenia obrazu
 - 2.2. Niektóre kryteria ważności
 - 2.2.1. Kryteria ilościowe
 - 2.2.2. Kryteria jakościowe
3. Opis w metajęzyku lub w mowie zależnej
 - 3.1. Cechy charakterystyczne streszczenia w metajęzyku
 - 3.2. Zalety streszczeń komentujących
 - 3.3. Problemy komentowania
4. Uwagi porównawcze o typach streszczeń
 - 4.1. Klasyfikacja streszczeń
 - 4.2. Streszczenia na kartach dokumentacyjnych
 - 4.3. Typ streszczenia a charakter oryginału.

STRESZCZENIE

0.1. Problem sposobów streszczania występuje w działalności związanej z przekazywaniem i przekształcaniem informacji zawartych w tekstach, np. w działalności dokumentalistycznej, dydaktycznej, interpretacyjnej.

0.2. Streszczenie jest przekształceniem tekstu oryginalnego (oryginału), prowadzącym do znacznego zmniejszenia objętości, ale zachowującym „zasadnicze myśli” oryginału. Skrócenie tekstu przy zachowaniu jego zasadniczych myśli może się dokonywać na jeden z następujących sposobów.

1.1. Operacja tworzenia obrazu oryginału wychodzi od podziału jego treści, w którym dogodnie jest zastosować numerację pozycyjną (np. odcinek 1 dzieli się na 1.1. i 1.2., z kolei 1.1. może się rozpaść na 1.1.1. i 1.1.2., itd.). Daje to, bądź natychmiast, bądź po pewnych dodatkowych przekształceniach, szczegółowy i uhierarchizowany spis problemów, zaś odpowiedzi na te problemy, sformułowane w pełnych zdaniach oznajmujących, stanowią żądane streszczenie. Pomijając najdalsze stopnie takiej klasyfikacji, otrzymuje się streszczenia bardziej zwarte, które można dalej sukcesywnie zwężać, opuszczając kolejne (od końca) stopnie klasyfikacji.

1.2. Powyższa procedura zawiera kroki dające się określić jako operacja (teoriomnogościowa) tworzenia obrazu zbioru wedle pewnej relacji. Zbiorem odwzorowywanym jest zbiór zdań oryginału, jego obrazem zbiór elementów spisu treści (w rozszerzonym sensie, także i samo streszczenie), a relacją przeprowadzającą jeden zbiór w drugi jest stosunek tytułowania zachodzący między każdym elementem spisu treści a pewnym odcinkiem (podzbiorem zbioru zdań) oryginału. Dla stosunków tych można także dobrać interpretację geometryczną.

2.1. Streszczenie jako obraz tekstu powstaje przez uwzględnienie z treści oryginału tego, co wyznacza spis treści, z pominięciem pozostałych elementów. Jeśli natomiast dokonuje się opuszczeń w oparciu o oceny ważności (ze względu na przyjęty punkt widzenia), powstaje inna forma streszczenia, nazwana subiektywnym wyciągiem z oryginału. Kryteria ważności są ilościowe lub jakościowe.

2.2. Ilościowym kryterium ważności pewnego tematu jest częstość pojawiania się w oryginale odpowiednich terminów, ewentualnie i gęstość ich występowania (większe zagęszczenie wskazuje na większą specyficzność terminu); lista terminów znalezionych tą metodą wyznacza tematykę streszczenia. Stosowanie kryterium jakościowego polega m.in. na wyróżnieniu gatunków wypowiedzi przeznaczonych na pominięcie, np. dowodów twierdzeń, protokołów doświadczeń, dygresji, partii polemicznych itp.

3.1. Niektóre streszczenia charakteryzują się tym, że zawierają zwroty nie

należące do języka oryginału, lecz do metajęzyka lub mowy zależnej osoby streszczającej. Tak skonstruowane streszczenie ma pewne podobieństwo do komentarza, toteż zostało nazwane streszczeniem komentującym.

3.2. Zaletą jego jest to, że można w nim dostarczyć informacji o tekście oryginalnym zaczerpniętych spoza tego tekstu, można wyrazić punkt widzenia wyznaczający kryterium selekcji treści, jak również wyrazić pewne oceny; można się też odwołać do wiedzy odbiorcy. W bliższym określeniu stosunku między suponowaną wiedzą odbiorcy a informacjami, których dostarcza streszczenie, może okazać się pomocna teoria informacji semantycznej.

3.3 Pojawiają się jednak wówczas problemy charakterystyczne dla zabiegów komentatorskich, sprowadzające się do kwestii obiektywizmu. Hipotezy komentatorskie bywają dyskusyjne, język oryginału może być miejscami nieprzekładalny na język komentatora, zachodzi też możliwość błędów w formułowanych ocenach (np. poprawności jakiegoś dowodu).

4.1. Powyższa charakterystyka typów streszczeń dokonuje się w oparciu o dwie zasady podziału: kryteria selekcji treści (strukturalne lub wartościujące „z zewnątrz”) oraz wewnątrzjęzykowy (w obrębie języka oryginału) lub metajęzykowy charakter streszczenia. Skrzyżowanie tych podziałów daje cztery typy streszczeń. Bywają też streszczenia o procedurze mieszanej, np. obrazy wyciągów, wyciągi z obrazów itd.

4.2. W praktyce dokumentalistycznej stosowanym powszechnie typem streszczeń są selektywne wyciągi sformułowane metajęzykowo. Są to tzw. abstrakty informacyjne. Oprócz nich występują abstrakty będące listami tematów, nie należą one jednak do streszczeń w przyjętym tutaj rozumieniu.

4.3. Preferowanie w dokumentalistyce wyciągów selektywnych i komentujących tłumaczy się ekonomicznością tej formy przy jednoczesnym zredukowaniu jej defektów, które najmniej zagrażają przy streszczeniach bardzo zwężonych i dotyczących tematyki nauk ścisłych lub technicznych. Tam zaś, gdzie tematyka lub cel streszczenia (np. polemiczny) rodzi niebezpieczeństwo subiektywizmu, pożądane są obrazy tekstu, odzwierciedlające jego strukturę bez wartościującej selekcji.